

## KRZYŻÓWKA

1. Mniejszy niż hufiec.
2. np. młodzik
3. Podstawowa formacja harcerska
4. Szczas-
5. Krótszy niż obóz.

## REGULAMIN ZDOBÝWANIA "SZAROTKI"

1. Przes "sdomycie Szarotki" należy rozumieć sdomycie prawa do noszenia na mundurze / lub innym ubiorze/ plakietki lub innej formy symbolu.
2. Zdobycie "szarotki" ogłasza komendant Szczepu roskazem na wniosek drużynowego lub włączny w stosunku do członków Szczepu nie działających w drużynach.
3. Nadanie prawa noszenia symbolu może nastąpić po spełnieniu następujących wymagań:
  - a/ zdobycie stopnia młodzika/ochotniczki/ i złożenie Przyzwoitzenia Harcerskiego,
  - b/ wykazanie się wiedzą na temat symbolu głosów: wyglądu, występowania, symboliki
  - c/ wykonanie pracy materialnej /trawy, ślad/ itp. symbolu /np. album, rzeźba, rysunek, oryginalne zdjęcie wykonane samodzielnie itp.,
  - d/ Prace należy dostarczyć wraz z wnioskami o nadanie prawa noszenia do k-dta,
  - e/ wykazanie się wiedzą nt. historii Szarotki /dotyczy harcerzy starszych instruktorów/.
- Wskazówki: punkty A, D ewentualnie C należy najlepiej sprawdzić w postaci mini-biegów, czy specjalnej zbiorki lub cyklu zbiorów.
4. Plakietkę "Szarołki" można nosić tylko na mundurze i kangurze /1/ 5 cm od wierzchu na prawym ramię.

padzury - pazury  
 peró - strona ścieżka wśród skał  
 plosa - jezioro  
 płotka - płot  
 planeta - chmura  
 południowa - obiad  
 rabanica - siskiera  
 rubaś - raboś  
 siodełko - przesłonka  
 siuta - koza/sarna/  
 smrek - świecik  
 strom - drzewo  
 suhars - uschnięte drzewo  
 Szarołki - Pan Bóg  
 Śniars - bajars, ten co wierszy w sny  
 śtrybny - stromy  
 swabliki - sapaki  
 świerk - modrzew

## SŁOWNIK GWARY GÓRALSKIEJ

brusieć - ostrzyć  
 brzyzg - pagórki, urwiste brzegi nad Jeziorem lub strumieśniami  
 buony - tegi  
 bukóś - gruby kij juhaski  
 bursa - bursa, to dawniej urządiana składowka zabawa  
 býrka - owo  
 býwać - mieszkać  
 cetyna - szpilkki drzew iglastych, drobne gałęzie iglaste  
 charaż - herst  
 chraśc - krzewy, drobne gałązki chudobny - ubogi, biedny  
 cieślios - siskiera  
 cudyń - dzinny  
 czaplawa - tłum, masa ludzka  
 daf - dać  
 dobrzy, błopy - szbójnicy  
 dojka - owo  
 dyrlaga - dłużka żerdka  
 dziedzina - wieś  
 fazos - bajars, plebiuga  
 filancie - strażnicy skarbowi  
 gnatki - sameoski  
 grzech - diabeł  
 haj - tak  
 hałdują - policyjna dworska  
 harandy - karzma  
 horz - w górze, do góry  
 hybać - biegać przedko  
 kerdel, kierdel, kyrdel - stad  
 kosar - miejsce ogrodzone płotem dla owiec  
 kulik - kokeł, żerdka  
 kurabiwa - zamieć śnieżna  
 lajba - ulawa  
 leluja - lilija  
 zuki - żaki  
 mek - moch  
 obdolio - daleko  
 odusionie - pień  
 osiąda - trop  
 padac - mówiąc

6. Po raz kolejny odbywało się powitanie Jeziora. "Wodzowie mówią" chwila zastępująca roszek dnia, konsystowała w zbieżnych liniach siedzących zastępców na omawianym przez wodzów porządku dnia. Podawano się ruchem ręki, której rozcięzione palce symbolizowały rosochate konary drzew, mówiono sobie -ty, -nikt nie uważa tytułów organizacyjnych. Można było przebyć cały kurs i nie dowiedzieć się, kto był harcmistrzem, a kto nie. Choć treść zajęć kursowych była ta sama jak wszędzie, to jednak chętnie biegając, na igrz /tak nazywanej/ i zabawy/, osią, siedzący z dziennikiem na kolance, jak Chudy "Jestżab" mówi o gwiazdach/ boli skonni nie pamiętać, że w pierwszym wypadku chodzi o tzw. wychowania fizyczne, a w drugim o toleranczawstwo. Czy dzisiaj upływał w radzonych trudzie i pędziech, ale gdy wczesnym wieczorem można było zawinięte prawie nadzieć oka - w koc i siedzi przy ogniu po gawedach i pieśniach- jakas przyjemność było osiągnąć rachunek sumienia za dzień i pojawiały i móc odczuwać wdzięczność do Stwórcy za to, że stworzył puszczeń i pozwolił w niej żyć.

Wspaniałe kwitnące nad wigrami technika harcerska nie obawiano się zastępować desak krótkimi przyciągniętymi żerdzkami, oegis - kamieniami, faconymi gliną. Tak desakowane urządzenia były wprawdzie unikatowe i wygodne i trudniejsze do wykonania, ale lepiej pasowały do puszczańskiego obowiązku i co ważniejsze - nie każdy potrafił je wykonać.

Cząstka wewnętrzna organizacji kursu ujęta była w trykpunktowym regulaminie. Był to prawo Puszczy w laktacyjnych zdaniach ustalające nie tylko wewnętrzny porządek obozu, ale również całą hierarchię, odpowiedzialność i prawa wszystkich mieszkańców obowiązka.

Pierwszym prawem R-ów, Żubrów, Lisów zamieszczających brzeg-wigierski jest: "Wszystko za jednego, jeden za wszystkich". A drugim: Wszyscy myśle, jeden mówi, wszyscy robią A trzebie - Co powiedział Stary Wilk, powiedział!

Wodzostwo w warunkach wigierskich nakładało t-ko obowiązki, nie dawało żadnych praw, poza prawem do większej pracy. Wodzostwo kursu nie posiadało sobie na najmniejsze, już nie tylko przywileje, ale nawet skądś nadzoru zrozumiałe i udoskonalenia w dowodzeniu. Nie było nad Wigiem żadnych dyżurnów, ozy załączników. Nie było ulg w ubiorze czy tryb życia, choć tylko dugo w nocy pełniąca się lampa w samotnym namiocie komendanta obozu, lub prawo nie zachowujące ciemniącego wroga podbiegającego w różnoróżny sposób prowadzącego od prowadzonych.

## Modlitwy zwierząt

### MODLITWA SOWY.

Proch i popiół!  
 Panie,  
 jestem tylko prochem i popiołem,  
 gdyby nie te dla ruchome światła  
 o barwach księżyca,  
 które mrugają zagadnie w nocy,  
 wissac na hecuku moje diabola.  
 Pohukuję żałosnie, bo nie rozumiem go  
 tego wroga stworzeń eterności,  
 pustoszących plony Twoich pól.  
 Moje hu-hu-hu-hu-hu-hu!  
 otwiera źródło leś w głębi każdego serca.  
 Drugi Boże, ozy przyczynie dień,  
 gdy mój głos obudzi Twą litość?  
 Amen.

### MODLITWA MYSZY.

Jestem taka szara,  
 dobry Boże,  
 że nie wiem, ozy o mnie pamięta...  
 Zawsze szpiegowna,  
 wszędzie szczerze.  
 Skubnę coś tu i tam,  
 żyje z niedźwiedzi okruszków.  
 Nikt mi nigdy nie dał żad...  
 Czy to hańba być myszka?  
 A który mnie stworzył - jak nie Ty?  
 O jedno Cię tyłko proszę,  
 aby pozostać w ukryciu.  
 Nie daj mi umrzeć z głodu  
 I broń mnie przed paszurami  
 tego diabła o siołoniach Ślepiaach.  
 Amen.



"Modlitwy, zwierząt"

Na podstawie: Carmen Bernas de Gasztold

## KRZYŻÓWKA

1. Mniejszy niż hufiec.
2. np. młodzik
3. Podstawowa formacja harcerska
4. Szczas-
5. Krótszy niż obóz.

## REGULAMIN ZDOBÝWANIA "SZAROTKI"

1. Przes "sdomycie Szarotki" należy rozumieć sdomycie prawa do noszenia na mundurze / lub innym ubiorze/ plakietki lub innej formy symbolu.
2. Zdobycie "szarotki" ogłasza komendant Szczepu roskazem na wniosek drużyny lub włącznych w stosunku do członków Szczepu nie działających w drużynach.
3. Nadanie prawa noszenia symbolu może nastąpić po spełnieniu następujących wymagań:
  - a/ zdobycie stopnia młodzika/ochotniczki/ i złożenie Przyzwoitzenia Harcerskiego,
  - b/ wykazanie się wiedzą na temat symbolu głosów: wyglądu, występowania, symboliki
  - c/ wykonanie pracy materialnej /trawy, ślad/ itp. symbolu /np. album, rzeźba, rysunek, oryginalne zdjęcie wykonane samodzielnie itp.,
  - d/ Prace należy dostarczyć wraz z wnioskami o nadanie prawa noszenia do k-dta,
  - e/ wykazanie się wiedzą nt. historii Szarotki /dotyczy harcerzy starszych instruktorów/.
- Wskazówki: punkty A, D ewentualnie C należy najlepiej sprawdzić w postaci mini-biegów, czy specjalnej zbiorki lub cyklu zbiorów.
4. Plakietkę "Szarołki" można nosić tylko na mundurze i kangurze /1/ 5 cm od wierzchu na prawym ramieniu.



Z okazji Dnia Myśli Braterskiej

- radości w Służbie oraz

wyrozumiałości

życzy Redakcja

oraz Komenda Szczepu

## SZAROTKA

Jedni się w ogrodzie do trawnika tutaj Drudzy rosną na wspólnej grzędzie, Inni czasem domięsce rozbijają cebulkę Nie mślać co będzie dalej. Zaś gwiazduszka szarotka.

Biala z szezawą, a siwa od środka, Pośród szałwii, szalwii

Na okrągłe siane góry,

Odzie tocza się chmurka.

Po trawie,

Jak obyczajowe rozwiązały baxany.

Otolula się w kocie swe futerko

I nie wiedziała, czym jest dziś, ozy wzorzą, jacy jutro.

Dessas zalał żółte jej oko,

Fatziące nieciekawie

Inne wiedziała, ozy jest nisko w dole,

czy wysoko.

Bog przechodząc spojrzał na nią

i smutnie i ślecko,

Gdyż nie wiedziała na pewno, na co

się jest

SZAROTKA.

/Maria Pawlikowska-Jasnorzewska/

## Od redakcji

Przedmiotem propozycje objęcia funkcji "naczelnego redaktora"/hm, jak to fajnie brzmii CESTY, troche się nad nie zastanawiam. Ale, powieś się nad sobą, jest przecież sporą gospodarką prawo Szczepie. I tak właśnie zainteresowanie stawiam na mnie. Kiedyś dawno robiłem podobne rzeczy, ale w mniejszej skali. Co wujasz z powiększeniem nie wiem. Ale liczę na Was wszyscy, na to, że pomożecie mi w tym nie żałować zajęcia. To także po części od Was zależy, czy Cesta" zdominuje sobie popularność w Szczepie i będziecie nas wabić ja z pewnością; czy też twój dlate, że tak wypadłeś, nie wiem /ale chciałbym na prawdę/.

Pisemka dopiero się kształtuje, a ja postanowiłem zamieścić w t-m numerze wg. mnie ciekawe oryginalne opowiadanie/jeśli się spodoba, będzie drukowane w odcinkach/ dobrze zapowiadającego się autora, który postawił przepis pseudonim. Pogramu "szarotka"- intrugując nieprawdziwy. Lecz próba tego ambiżu redakcji jest, aby w każdym numerze znalazły się teksty promujące do przemianień i powiedzieli, że będzie można je wdrożyć.

Coś dla siebie znajdę równieź zastępco, coś aktualnego, co można od razu w-korzystać. Tak więc oddaje w waszą ręce drugi numer Cesta" i życzę przymiernej lektury.

Irreki

## Sprawy bieżące

- 17-18.II.-Festiwal Teatrally o Róże Pietronka /redakcja dysponuje dwoma biletemi po 500 zł/
- 18.II.-Dzień Myśli Braterskiej Szczepu.

- 25.III.-Spartakiada Zimowa Szczepu

## Zdarzyło się

- 17.XII.-W Starzej Pile złożły Przyzwoitzenia Harcerskie dh: Mysza, Sylwia, Ewa i Alina.

- 17.XII.-Zostało Kręgi Totemowy Szczep, nazwany się "GRANIE", w tej chwili w skład weszli: "Żubr Brodat", "Nin-ja", "Ryś Milczący" / Lukasz /, "Leśny Duch", niebawem będzie większy.

- 20.XII.-Odbędzie się opałek Szczepu przygotowany przez "Iskry". Odbył się w harcowce, a poprzedzony był kursem tańca przygotowanym i

o Gd-ni, o jej historii, pokazano najważniejsze nakłady, przemysłowę, ale uważać żałbę nie musisz! Gdy się jadłeś na dtk, oś na rozprostowanym koście /byle za długą/, I moge zrealizować następny punkt programu jakim jest zwiedzanie Muzeum Oceanograficznego i Akwarium Morskiego / Aleja Zjednoczenia/. Gdy zwiedzisz już "Akwarium" to na zakończenie proponuję dobrze poszukać przy koście N.M.P., przy ul. Świętojanskiej. I teraz moaña już wracać na ciepły obiad do domu.

Oczywiście jako zastępco, ile możesz zapomnieć o obrzędowym rozpoczęciu i zakończeniu zbiorów /jeżeli takich tradycji jeszcze nie miało to najwyżej-ocząc zasęgi/. Polecam następny numer Cesta" /A także o odrabianiu muzyztry/. Jak widać Twoja rola wokalna nie jest żartem. Do Ciebie nalezy zgranie wszystkich elementów zbiorów i wrażenie nadanym międzyszwabickim, a to wele nie proste.

Redakcja czeka na opis zrealizowanej zbiorki wg. podanego projektu. Najciekawszy opis wydrukujemy.

Irreki

## OBRAZKI Z ŻYCIA zwierzątaka Jan Cz. częśc I

### WSTĘP

Napisałem tę książkę, by upamiętnić na papierze różne śmieszne, a może dziwne wydarzenia. Są one autentyczne, a raczej po części autentyczne, po części powstające w wyobraźni autora, i przedstawiają osoby Zwierzątaka vel Padalec, vel Nin-ja, vel Wielkiego Terziiego. Są to jego pseudonimy w owej książce.

PS: Brat Panie Boże, żeby ta książka dostała się w ręce Zwierzątaka, znowu ją wydrukować.

### TRY SNY ZWIERZAKA

To opowieść o bandyckich wyczynach Zwierzątaka w nocy. Dzieje się na obozie harcerskim w Sapach i w jego domu w Gdańsku.

Kończył się kolejny parny lipcowy dień. Nad Jeziorakiem w obozie harcerskim powalił się zimno. Zwierzątak w obozie przygotował się do snu. Dał obrox, ponieść ta noc obżą miał być podobozny. Za pasem topór, stylisko od łopaty i bagnet. Tak ubrany Padalec poszedł spać. Mał bardzo nieprzyjemny sen. Snioło mu się, że w namiocie pojawił się człowiek, który pojawiał się często w mundurze harcerza, który czegoś szukał. Zwierzątak zerwał się z przesy wieśniagną bagnet. - Zawołał J'Banzel'-i pogonił za uciekającym. Wbiegł do innego namiotu, a ścigany padł z wyczerpania na ziemię. Zwierzątak uniósł bagnet, by zadać coup de grace - oboz laski. Wtedy niezidentyfikowany głos /śleźwiat/ zawołał: "Nin-ja zostaw Rosią!". Padalec powodowany nieznanym mu silaczeństwem schował bagnet i udał się na swoje legowisko. Po drodze nastąpił jeszcze jeden incydent, tu nim jednak wspominać nie będzie.

W pewnym milu, przy tulnymi mieszkanku w Gdańsku zasnął w swoim kózku Padalec. Planował sobie miłość, ale jednak jego plany nie uległy urzeczeniu. Ostatni sen, ale znowu nie uległ urzeczeniu. Zmienił się zimny potem, ale ten sen bez koszmarem zadrzaśniętem się na 10 lat /może rzadszej/. Zwierzątak czuł się zagrożony, ale nie wiedział skąd. Czuł niebezpieczne stwory, które weszły w oboz. Wydało mu się, że jest uwielbiony w klatce bez ścian. Tymczasem zdał ją już ouwidić rodzinie i pobliskich sąsiadów. Powielali staranach i szamataniu obeszczniiliśmy w-yującego wciąż Zwierzątaka i wsadziliśmy go do łóżka.

Na poprzedniego snu minęło kilka nocy, nie zakłóconych t-godzin. UUUUUUUUU!!! Zakończyliśmy nasz projekt i

od str. 4



2. ZDARZYŁO SIĘ. /cd. za str. 1/  
przeprowadzonym przez Agę i Rybo.  
17.01.-reprezentowała uczestnicząca we mszy św. i odsłonięciu tablicy Andrzeja Małkowskiego w kościele na Zaspie.  
17.01.-ukončili HSG z zdobycią stopniem: Wdr.-Iwona, HO-Nin-ja.  
28.01.-siłub Piotra i Janiny. Obata mszy św. przygotowana przez nas.  
29.01.-Festiwal Piosenki Szczępu, przygotowany: Bożenna Łaska. Zwyciężyły i zdobyły "złotą płytę" - "Iskrę".

### Aby nie stało się symbolem »

I.

Kolejny piękny wieczór obozowy, przed w-marszem następował na wędrówka.

XXX

...Wieżo nie bierzesz się na sobą namiotów?

- Nie, no ch-cha nas tam przenoszące.

- Nie wiem; różnie to bywa.

- Zobaczmy, nis powinno być tak dla namiotów nie bierzemy.

XXX

W pociegiu. Jedziemy z obozem jeden z gdańskich obozów, wśród chłopów lekko szanerowanie, wprowadzanie, na górkę siemi pod pałatką spała się nis raz, ale...

XXX

Wchodziśmy na teren obozu. Czuwajcho Komendantko...

"Szczęszo, oż, jecie", - szczerze i z sympatią mawiała komendantka do obecnej i w chłopów wstąpił nowy duch. Zaraz potem zostaliśmy zaproszeni na kolację i ognisko. To ognisko wspominalny wszyscy do dnia dzisiejszego.

III.

Późne popołudnie drugiego dnia wędrówki, gdzieś w puszczy nad Czarną Hańczą. Z lasu wylania się polana, na niej rozbite namioty. Obok jednej z warszawskich drużyn Rutyńskiego, wiedźmink i długie rozmowy z komendantem na temat naszego nabożeństwa. Ognisko nie dane nam było z obozem. Nasz przedpobudka już nas nie było w tym obyczaju.

XXX

Przystanek autobusowy, mroźny, wcześnie ranek niedzielnego. Na przystanku gromadzą się kilkusetosobowa grupka. Stoją od siebie w kilkumetrowej odległości. Dziewkowe części i każdy drymiące się do których z grup. Nikt głośno nie rozmawia, chociaż wszyscy się znają. Przyjeżdża autobus, wstadem, a za godzinę stolimy w jednym kraju. Rosnącym się. Powrót podobny do początku.

XXX

Ktoś na pewno zapuści się zebrać, te miedziane etiudy. Zostały napisane, oprócz jednego dla zachowania równowagi, aby uszczęśliwić nam jacy jesteśmy. Takie sytuacje są dość typowe i na pewno zdarza się częściej. Blatnego gdy będziemy śpiewać "po caeli Polsce..." sprawują odpowiadając sobie co to takiego braterstwo. I uważajmy, aby nie stało się symbolem.

Leski

## TAJEMNICE ZASTĘPOWEGO



I mam z utkaniem oznakowane ferie zimowe. Ten dwutygodniowy okres przebywam w siedzibach lekko-jednych Ty, jako zastępowie powinieneb dobrze wykorzystać. Jeżeli wiec nie wejście do zastępu na kilku dniowy biwak zimowy, a do głowy nie przyszodzi Ci niem zasadnego, to pojęcie przebić jak przewodniczący zimową zbiórką w mieście.

Zbiórka w mieście ta może być bardzo przyjemna, oczywiście wiele zależy od Team's-izwencji i atmosfery zastępu. Ale wracając do rzeczy. Proponuję zacząć zbiórki od wiosny wiosennych krajów Kieleckiej, warto wziąć się za konkurs. Wszystko opowiedzieć

odn.

### WIKRET - BEZ WIEDZY REDAKCJI

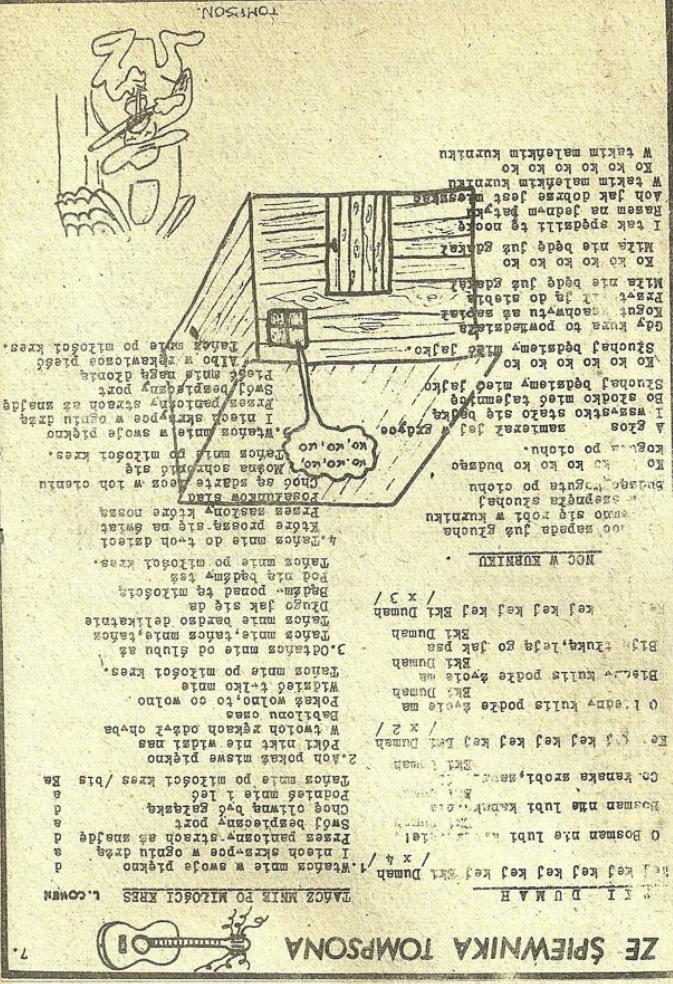
Korzystając z miejsca pozwalam sobie zamieścić male co nie co bez wiedzy Redakcji, ale taka już rola Chochlika.

#### Dzień Myśli Braterskiej

Cz wiescie, że 22 lutego to data urodzin gen. Baden-Powella i jego żony. Przed wojną i tuż po wojnie obchodzony był przez harcerki jako Dzień Mysli Braterskiej. Harcerze wówczas swoje święta mieli 23 kwietnia czyli Dzień Świętego Jerzego - patrona harcerzy. Po reaktywacji ZHP w latach 50-tch przez kilka lat tradycja była kult, wówczas ale wraz z postępującą pionierią, szacującą harcerzy, b-żo ono zapominało, a nawet zakazane, przetrwało jedynie w niewielkich środowiskach. Wróciło dopiero wraz z 80-ym rokiem ku zdziwieniu wielu, że takie święto istnieje. Nastąpiła też pewna zmiana, Dzień Myśli Braterskiej przestał być świętem tylko harcerek. Od tego czasu obchodzony jest wspólnie przez harcerzy i harcerki, a nieco ma znaczenia stracił z kwietnia. Po 13 grudnia Sir. pocztowego obchodzenia DMB b-żo jednoznacznie że odbierane przez wiedzę ZHP. Ewolucja trwała jednak i dziś władze ww. nieco już przewykiły, a niektóre wreszcie zaprzeczyły pojęcie. Harcerskie środowiska natomiast obchody b-żo albo nie przejmują, albo są już poza ZHP i nie muszą się nim przejmować.

A ponieważ już o tym mowa, to ozy wiecie, że w Polsce działa już kilkanaście niszczelnych organizacji i środowisk harcerskich z których ważniejsze to:

Polska Organizacja Harcerska z siedzibą w Koninie, 1 Niszczelna Drużyna ze Stalowej Woli, Harcerski Ruch Liturgiczny z siedzibą w Lublinie, Związek Harcerzy Rzeczypospolitej z siedzibą w Trójmieście, oraz niewątpliwie największa - KIHAMowski Ruch Harcerzy Rzeczypospolitej ogólnopolski, choć gdy piszę te słowa podzielony, także drobniejsze jak Polskie Bractwo Skautowe w Warszawie, osz. Krakowskie Bractwo Skautowe oraz inne. Organizacje mnóstwo się rozwierają, większość z nich posiada już swoje "filie" w wiele innych miastach i miejscowościach. Jeżeli by można im wszystkim czegoś dodać to t-ko tego, aby bez względu na różne nazwy, symbole i mundury nie zapomnieli o jednym z najważniejszych a może najważniejszych pracowników Naszego Skauta: "Sukukajcie przysięgi! Nie może bowiem być harcerzem, a nie realizował idei BRATERSTWA" na codzienność. Rozszerzajmy się więc wokół i najszerszej, we własne serca, osy my sami oczujemy się stać nas na braterstwo także wobec tych za którymi dziś nie przepadamy?



ZE SPRAWNIKA TOMPSONA

Do »Czarnej«. Pod rozwagę, na dzień 22 lutego

Kiedy spotykają się przypadkiem harcerze z różnych środowisk z kraju, jakże często patrzą na siebie nieufnie, a wreszcie i krytycznie. Jakże często harcerze tych samych środowisk patrzą na siebie - obco, gdy są z innymi drużynami Szczępu. Zdarza się, że drużyny z jednych Szczępu nie lubią się nawzajem. Zdarza się też, że w drużynie jeden zastęp walczy z drugim, właśnie walczą, a nie rywalizuje. Zdarza się, że w jednym zastępie atmosfera nie jest najlepsza, gdyż jedni nie lubią drugich. I zadać by można tu pytanie: gdzie tu miejsce na harcerstwo, bo co może ono istnieć bez braterstwa?!

Ja twierdzę, że nie!

Bo co się dzieje, gdy sami realizować cele wspólnie, nawet nie to wielkie, ale zwykłe przyjemne, sami zespoły mamy doczyniąć z grupkami o różnych celach, przeciwstawiając się sobie i tworząc atmosferę radości i szerszości, właśnie szerszości, bo przecież jest bardzo niesłodzkie z atmosferą w drużynie. Wówczas okazuje się, że jedni torpedują drugich i tedy nie można ruszyć z miejsca. Do czego to prowadzi?

Bardzo źle, bo gdy czwierć nie spełniające ambicje przechodzą w negowanie wsz-śtkiego co nie jest jego pomyśl lub - prz-najmniej współ-pomyśl, bez zastanowienia się co jest to dobre i pozytywne, czego też nie. Wtedy dobrze drużyna jest celem, a zaczynają grać rolę ambicji i znów prowadzi do nieuchronnego do czego?

Jaka powinna być taka drużyna starszoharcerska? Przede wsz-śtkim powinna wprowadzać do niej wzajemny poprzecznego osiągania zespołowych działań celów, a w tym zespołowym działaniu musi być miejsce na realizację indywidualnej harcerzki, tzn. realizacji która rozwija się w powinnej wychow-wad.

Drużyna nie może być jednolita, taki sam jak niejednolite są oszczekania harcerzy i ich pragnienia. Drużyna powinna stwarzać możliwości harcerckiej samorealizacji tzn. osiągania celów zgodnie z Prawem i Przewodzenie tzn. także w braterstwie, wspólnie, z atmosferze radości i szerszości, właśnie szerszości, bo przecież jest bardzo niesłodzkie z atmosferą w drużynie. Braterstwo to także szerszość, j-ż, bracia powodują niedowodzenia, a potem i fałsza, tedy drużyna przestaje być drużyną harcerską, staje się grupą. Jaka więc ma być nasza drużyna, a jaka jest?

WIGRY

Powoli nauczamy się przygotowania do obozów letnich. Publikujemy wiele materiału, który w dobie coraz większego wyniszczenia lasów może dla was pomóc na obóz bez wielkiej pionierki z wykorzystaniem setek zasad.

...Dookola szumiała puszcza, na dole szemrały jesiennego. Puszcza była bezdrożna i ogromna, jesiennego głębokie i niezmiernego... Odosuwając w pełni piękną i pierwotny charakter zatoki pierwotny przeszedł od jasnego ustalony nowe osady, stąd ściegi obozowego. Styl ten zwany -puszczostwem, opierał się na klasycznego Rodziewicza "Leto leśnych ludzi" i charakteryzował się dałością do możliwości harmonizowania życia przybyszów z otaczającymi ich przyrodą. W obozowisku puszczeństwa szemrały się usunięciem różnych szerszów, przyjutków przesz harcerstwo z obowiązkowym wojskowym, które w puszczy zarządy lub b-żo niepotrzebne. Znaki braku, ogrodzenia, tabliczki z napisami, ścieżki wkladane kamikami, elementami z tuzinowej cegły itp. Pojawiali się toteż, znaki tajemne, znaki tajemne, tzw. tajemnice, w tzw. tajemniczym, kręte dróżki, podobne dróżkom zwierząt leśnych. Ukrąte w gęstych nianiołach okalające mchami i porostami, aby je do otoczenia upodo. Obozowisko wspiął się w las, który je otaczał. Mieszkańcy biegali po nadrzad, z gołymi głowami i zawsze na bosaka /takie b-żo prawo, mazō prawa/, mającą goły głowami i zawsze na bosaka /takie b-żo prawo, mazō prawa/.

Puszczostwo sięgało dalej. Likwidowano bezdroża, wiele wojskowych form, zorganizowane wewnętrznej organizacji sajgej. Nikt nie miał pojęcia, co to, ale nikt nie stał w wyrównanych szerszach zbiórki nie było raportów i meldunków. Miejsce tych resztek wzorców wojskowych zatrudnione. Cał- dzień naszych był potężną symboliką. Prosta poranna modlitwa, napisywana przed ukrytymi konarach potężnej sosny kapliczka wstrząsała gromadzącą się prawdą.